

3

Ze zbiorów księcia Janusza Radziwiłła

**Monika Kuhnke**

6

Katalog strat wojennych (1939-1945)

**Monika Kuhnke**

7

Jak została okradziona Jasna Góra

**Piotr Ogródzki**

8

Katalog strat

**Monika Barwik**

13

Dzieje „Panoramy Siedmiogrodzkiej“ 1897-1997

**Alicja Majcher-Węgrzynek**

17

Listy

W sprawie św. Wojciecha

18

Biżuteria patriotyczna

**Agnieszka Kasprzak-Miler**

20

Kościół w Żółtkwi

**Jacek Miler**

23

Kopia weneckiego pomnika Colleonego

**Krzysztof Lesiak****Janusz Mróz**

24

Krajobraz z kapliczką

**Jerzy Szałygin**

26

Popyt na impresjonistów

**Piotr Ogródzki**

## Ze zbiorów księcia Janusza Radziwiłła



1

Położony niedaleko Warszawy pałac w Nieborowie, wzniesiony w ostatnich latach XVII w., w swej trzechsetletniej historii wielokrotnie zmieniał właściciela. Jednak najdłużej, bo przez ponad 150 lat stanowił własność książąt Radziwiłłów.

Budowę pałacu, według planów architekta Tymana z Gameren, rozpoczął w 1695 r. kardynał Michał Stefan Radziejowski. Przez następne dziesięciolecia dobra nieborowskie należały m.in. do Towiańskich, Lubomirskich, Ogińskich, by w 1774 r. przejść w posiadanie Michała Hieronima Radziwiłła i Heleny z Przeździeckich. Nowi właściciele szybko przystąpili do przebudowy pałacu, angażując do tych prac Szymona Bogumiła Zuga. Jak pisze Włodzimierz Piwkowski, w tym okresie „zgromadzona została galeria obrazów, kolekcja rzeźb antycznych (m.in. słynna „Głowa Niobe”), sprowadzone zostały liczne meble angielskie, dużo porcelany europejskiej, wiele srebra dekoracyjnego i użytkowego, zbiór odlewów gemm starożytnych i zbiory numizmatyczne. Powstała wspaniała biblioteka, licząca ponad 6000 dzieł, zbiory rycin i kartografii, znalazły się tu także dwa unikalne globusy weneckie Coronellogo z XVII wieku pochodzące z Wersalu. Sprowadzona została z Drezn słynna pomarańczarnia królewska. Następne lata nie były pomyślne zarówno dla pałacu, jak i zgromadzonych w nim zbiorów. Klęski narodowe, pociągające za sobą znaczne spustoszenia oraz nie najszcześniejsze działania kolejnego właściciela Nieborowa Zygmunta Radziwiłła (który m.in. sprzedał w Paryżu większą część pałacowego księgozbioru, głównie druki obce), doprowadziły do upadku kolekcji. Dopiero energiczna działalność Michała Piotra Radziwiłła przyczyniła się do odrodzenia rezydencji. Do prac nowy właściciel zatrudnił m.in. Leandra Marconiego. Zmieniono wystrój kilku pomieszczeń, m.in. Sieni Głównej, Czerwonego Salonu i Małej Jadalni, zamówiono nowe komplety mebli. Warto przypomnieć, że w roku 1881 Michał Piotr Radziwiłł założył w Nieborowie własną manufakturę ceramiki.

Po bezpotomnej śmierci Michała Piotra w 1906 roku dobra nieborowskie objął Janusz Radziwiłł, najmłodszy syn Ferdynanda, prawnuk namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Antoniego Radziwiłła. Nowy właściciel, z wykształcenia prawnik, był znanym politykiem konserwatywnym, jednym z przywódców Stronnictwa Prawicy Narodowej, oraz działaczem gospodarczym. W latach 1928-1935 był posłem z ramienia BBWR, a następnie senatorem. Przez wiele lat sprawował funkcję prezesa „Lewiatana”. Ponadto zasiadał w radach nadzorczych różnych konsorcjów i spółek akcyjnych.

Janusz Radziwiłł okazał się dobrym administratorem i gospodarzem otrzymanych majątków (ordynacja ołycka, klucz szpanow-



2

myślał jeszcze przed rokiem 1914) oraz przebudowę wnętrz. Pałac został powiększony w latach 1922-1929, zgodnie z projektem architekta Romualda Gutta, dzięki czemu zyskał jeszcze jedną kondygnację, zręcznie ukrytą w powierzchni dachu. W latach 1929-1930 przebudowie uległy wnętrza parteru, w tym Sala Wenecka i Palarnia, a także gabinety prywatne właściciela, które uzyskały m.in. nowe dekoracje sztukatorskie. „Janusz Radziwiłł - jak pisze Włodzimir Piwkowski - przy okazji rozbudowy i przebudowy rezydencji uzupełnił także wyposażenie wnętrz. W tym celu zamówił w warszawskich zakładach meblarskich kilka zestawów stylizowanych mebli użytkowych. W Sypialni Księstwa ustawiono, naśladując gregoriańskie meble angielskie, komplet sypialny złożony z pary łóżek i nocnych stolików. Zrekonstruowano 24 krzesła w typie Chippendale do Sali Weneckiej. Do pokoju Złocistego wykonano zestaw mebli z brzostru, składający się z szafy, komody i sekretarzyka”. Uzupełnił także galerię malarstwa, wprowadzając wiele portretów rodzinnych, jak choćby portret Pełagii Potockiej z córką, pędzla Jana Ch. Lampiego, oraz portret (z ok. 1918 r.) Luizy z Hohenzollernów Radziwiłłowej z córką Wandą, namalowany przez Gerarda Kugelgena, a także pozyskał - jak podaje dalej W. Piwkowski - „zbiór sztambuchów rodzinnych z rysunkami wykonanymi przez: Ferdynanda Radziwiłła, (1798-1827), Elizę Radziwiłłównę (1803-1834) autorkę znanych szkiców portretowych Fryderyka Chopina, Wandę z Radziwiłłów Czartoryską (1813-1845), Ferdynanda Fryderyka Radziwiłła (1843-1926) utalentowanego autora szkiców rysunkowych z podróży do Włoch, na Sycylię, Ukrainę, Białoruś i Litwę”. Ponadto w 1929 r. nabył cztery malowidła autorstwa Philippa Roos, bardziej znanego jako Rosa da Tivoli. Prace te zostały umieszczone w supraportach biblioteki pałacowej. Ta ostatnia także wzbogaciła się o nowe nabytki.

ski i klucz nieborowski), a po I wojnie światowej stał się jednym z największych posiadaczy ziemskich w Polsce. Jego majątek obejmował ponad 43 tysiące hektarów co, jak na ówczesne warunki, po utracie przez polskie rody arystokratyczne olbrzymich włości na wschodzie, było majątkiem imponującym.

Ta fortuna pozwoliła Januszowi Radziwiłłowi na przystąpienie do prac mających na celu rozbudowę samego pałacu (o czym

Do wybuchu ostatniej wojny pałac nieborowski nie tylko stanowił podwarszawską rezydencję ordynata ołyckiego, działacza politycznego i społecznego, ale także miejsce spotkań i pracy znanych osób ze świata kultury, którym właściciele chętnie udostępniali zbiory sztuki oraz archiwalia. Nie było to zjawiskiem nowym, bowiem już za życia Heleny Radziwiłłowej w Nieborowie gościli m.in. Jan Piotr Norblin, Michał Płoński, Aleksander Orłowski i Julian Ursyn Niemcewicz. Później, w drugiej połowie XIX w. w Nieborowie przebywali: Wojciech Gerson oraz Aleksander Gierymski, Maria Konopnicka, Stanisław Przybyszewski, Mieczysław Karłowicz, a także Henryk Sienkiewicz. To w pobliskiej Arkadii w 1904 r. odbył się pierwszy plener malarski (pod kierunkiem Konrada Krzyżanowskiego) powołanej w tym samym roku Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

Działania wojenne szczęśliwie ominęły sam pałac, choć w dniach 14-18 września 1939 r. w lasach bolimowskich toczyły się ciężkie walki. Jak wspomina Izabela z Radziwiłłów Radziwiłłowa, synowa Janusza, po klęsce wrześniowej Nieborów został zajęty przez sztab armii niemieckiej. Zezwolono rodzinie Radziwiłłów na czasowy powrót do pałacu, oddając im do użytku trzy pokoje. Ta „wielkoduszność” okupanta wobec rodziny spokrewnionej z arystokratycznymi rodami niemieckimi ulegała zmianie w zależności od nastawienia dowódców często zmieniających się sztabów. Jednak bez względu na to czy pozwalano właścicielom mieszkać w samym pałacu, czy przenoszono do budynków administracyjnych, Radziwiłłowie mogli sprawać pieczę nad zbiorami dzieł sztuki. Należy tu zazna-

czyć, że niemal całe zbiory, a na pewno najcenniejsze dzieła, przed wybuchem wojny zostały spakowane i w takim stanie pozostawione w pałacu co, jak się później okazało, uniemożliwiło szczególnie drobne kradzieże.

Na początku lutego 1940 r. pojawili się w Nieborowie dwaj znani ze swej grabieżczej działalności na terenie Polski niemieccy historycy sztuki: dr Josef Mühlman i dr Karl Polhammer. Obaj byli członkami powołanej przez szefa Generalnej Guberni Hansa Franka specjalnej komisji do spraw zabezpieczania dzieł sztuki, na

czele której, jako specjalny pełnomocnik, stał brat Josefa Mühlmana, osławiony Kajetan (Kaj). Niemcy nie mieli zbyt dobrze rozpoznania zawartości zbiorów nieborowskich, a przeglądu obiektów przeznaczonych do rekwizycji dokonano zapewne na miejscu, skoro część cennych przedmiotów udało się właścicielom wcześniej ukryć, korzystając z pomocy zaufanych pracowników (w tym słynną głowę Niobe, która doczekała końca wojny schowana pod węglem w piwnicy). Niemniej Mühlmann i Polhammer zdołali wywieźć z Nieborowa 19 skrzyń cennych dzieł sztuki. Na wystawionym wówczas pokwitowaniu (z datą 3 lutego) widnieją podpisy obu Niemców, a wśród „zabezpieczonych” (bo takiego określenia



3





4

go, gdzie zwożono dzieła sztuki zarekwirowane na terenie Generalnej Guberni. Wiadomo, że wybrana część z nich, a dokładnie 7 obiektów, opisana i sfotografowana znalazła się w niemieckim katalogu Sicherstellte Kunstwerke im GG (katalogu zabezpieczonych dzieł sztuki w Generalnej Guberni), który miał zostać wręczony Hitlerowi przez Kajetana Mühlmanna jako dar gubernatora Franka.

Wspomniane dzieła sztuki wywiezione z Nieborowa wróciły do Polski w ramach powojennych akcji rewindykacyjnych. Jednak nie były to wszystkie obiekty, jakie Mühlmann i Pollhammer „zabezpieczyli” owego 23 lutego 1940 roku. Do dziś brakuje kilku urn prehistorycznych, dwóch siedemnastowiecznych niemieckich rzeźb (jedna przedstawiała amorka z kołczanem, druga Minerwę), a także pochodzącej z tego samego czasu niewielkiej płaskorzeźby „Pokłon Pasterzy”. Do Nieborowa nie powrócił także obraz niemieckiego malarza zatytułowany „Portret starca” oraz gobeliny niderlandzkie (XVII w.) i zegar ze słynnej paryskiej wytwórni Filsjeana.

Ze zbiorów nieborowskich zaginęły także dwa obrazy wypożyczone przez Janusza Radziwiłła na wystawę „Malarze martwej natury” zorganizowaną w Muzeum Narodowym w Warszawie latem 1939 r.: siedemnastowieczne płótno pędzla Willema van Aelsta (1626-1683) zatytułowane „Śniadanie” oraz pochodzący z tego samego czasu obraz Charlesa Wiliama de Chamiltona „Motyle, jaszczurka i wąż”. Z powodu wybuchu wojny oba obrazy pozostały w muzeum i stąd zostały wywiezione przez Niemców.

W księdze depozytowej Muzeum Narodowego figurują ponadto dwa inne dzieła sztuki, które zostały złożone przez Janusza Radziwiłła w 1939 r. (prawdopodobnie pochodzące z pałacu Radziwiłłów przy ul. Bielańskiej, dziś Muzeum Niepodległości) i tu padły ofiarą grabieży okupanta. Pierwszym z nich był obraz pędzla Piotra Michałowskiego zatytułowany „Pocztylion” (olej na płótnie o wymiarach 65,5 x 54 cm). Wówczas został złożony także obraz pochodzący z Galerii Stanisława Augusta „Eros i Psyche”, przypuszczalnie autorstwa François Le Moine (1688-1739). Płótno to było wzmiankowane w publikacji T. Mańkowskiego z 1932 r., wymienia je także W. Tomkiewicz w katalogu strat wojennych w dziedzinie malarstwa wydanym w 1949 r. Z kolei we wspomnianej księdze depozytów dzieło to figuruje pod tytułem „Wenus i Ku-

żywano oficjalnie) przedmiotów znalazł się m.in. słynny globus „Niebo” Coronellogo z 1693 r., szesnastowieczny Tryptyk Nieborowski pochodzący z Warsztatu Wielkopolskiego, „Autoportret” Pietera Nasona i obraz Mattia Preti „Pokłon Pasterzy”. Rabunek objął także meble: klasycystyczne konsole, rokokowe komody i empirowe szafki. Nie wiadomo, czy wszystkie przedmioty trafiły do Krakowa, do magazynów biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego

” i ma również inną atrybucję. Można jednak przypuszczać, że chodzi o ten sam obraz. Został on umieszczony we wspomnianym już katalogu Sicherstellte Kunstwerke im GG pod pozycją 159 (wraz z ilustracją), tyle że pod innym tytułem („Wenus ze śpiącym amorkiem”) i z błędnie podanymi wymiarami. Dalej w księdze depozytów Janusza Radziwiłła widnieje osiemnastowieczny „zegar w typie Boule” oraz makata jedwabna o nie ustalonej proveniencji. Ich los pozostaje nieznanym.

Lista strat wojennych poniesionych przez Janusza Radziwiłła zarówno w Nieborowie, jak i Warszawie nie jest długa, jednak należy pamiętać, że są to tylko te dzieła sztuki, o których z pewnością wiemy, że zostały wywiezione przez okupanta bądź ich brak stwierdzono po zakończeniu działań wojennych. A o ilu nie wiemy?

Po upadku powstania warszawskiego książę Radziwiłł, razem z żoną Anną z Lubomirskich, został aresztowany i przewieziony do berlińskiego Moabit. Zwolniono ich dość szybko i pozwolono na powrót do Warszawy. Jednak już na początku 1945 r. zostali ponownie aresztowani, tym razem przez władze radzieckie i wraz z grupą polskich arystokratów wywiezieni do obozu w Krasnogorsku. Tam Anna Radziwiłłowa zmarła.

Janusz Radziwiłł mógł powrócić do Polski dopiero jesienią 1947 r. Początkowo zamieszkał w suterenie na Saskiej Kępie i tam prawdopodobnie spędziłby resztę życia, gdyby nie wizyta w Polsce królowej Belgii, która wyraziła ochotę odwiedzenia księcia Radziwiłła. W tej sytuacji władze zostały zmuszone do szybkiego przeniesienia ordynata ołyckiego do nieco lepszych warunków, dzięki czemu mógł zamieszkać w dwupokojowym mieszkaniu na Mokotowie.

Jak pisał Stanisław Mackiewicz, Janusz Radziwiłł odmawiał udania się na emigrację uważając, że powinien pozostać w Polsce bez względu na zaistniałą sytuację. Znamienna jest jego wypowiedź, którą przytoczę za Mackiewiczem: „Kiedyś wyjechał z kraju na pobyt za granicę, a gdy wrócił, to go ktoś spotkał i zapytał - A, książę wrócił, czy na długo? - Odpowiedział - Nie wiem czy na długo, czy na krótko, ale do samej śmierci”. Zmarł w Warszawie w 1967 r.

Monika Kuhnke



5

1. Szkoła niemiecka XVII, *Amorek z kołczanem* (drewno lipowe, wys. 24 cm.); zaginiony
2. Willem van Aelst (1626-1683), *Śniadanie* (olej, płótno 54.5 x 41.7 cm); zaginiony
3. François Le Moine (1688-1739), *Eros i Psyche* (olej, płótno 92 x 122 cm); zaginiony
4. Charles Wiliam de Hamilton (1670-1754), *Motyle, jaszczurka i wąż* (olej, deska dębowa 39.5 x 26.5 cm); zaginiony
5. Szkoła niemiecka XVII, *Minerwa* (drewno lipowe, wys. 42 cm); zaginiony